

IRENA ZOFIA MALIK (Z D. MAĆCIK)
ur. 1928; Łupki



Tytuł fragmentu relacji	Ucieczka Fawła Tysza
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce II wojna światowa, Żydzi w Bełżycach, Tysz Fawel

Ucieczka Fawła Tysza

On [Fawel Tysz – red.] tutaj sad kupował co roku. Sad miał i taką budkę, takie schronione i niby tu pilnował; bo przed wojną młodzi dokuczali, zrywali owoce z tego sadu – jak to młodzież, a on tego pilnował. Ludzie znali ich z Bełżyc, później już nie wolno było im tu tak handlować, już się ukrywali i on nie miał gdzie się podziać. Gnali ich wszystkich na Majdanek do Lublina i - tak jak on mówił - jechała prawą stroną furmanka, a lewą stroną gnali ich wszystkich do Lublina i Niemiec, który szedł za nim obejrzał się do tyłu, a on wtedy schował się szybko za furmankę! Furmanka najechała, Niemiec go nie widział, bo on wpadł w zboże i leżał. A leżał tam do ciemnej nocy. Później w nocy do nas przyszedł i się tłucze. Teściowa otworzyła drzwi, wpuściła go i mówi: „Co z tobą robić? – A on – Żonę i córkę zagnali, a ja uciekłem...” I matka [– teściowa] zgodziła się, żeby go przetrzymać. On tam mówił, że wynagrodzi to, a teściowa na to: „Ale wiesz, że śmiercią my zginiemy jak ktoś nas oskarży.”

Data i miejsce nagrania	2008-06-25, Sporniak
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marzena Baum
Transkrypcja	Magdalena Grzebalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"